„Gazeta Lwowska" z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli. Co sobota wychodzi „Dodatek Tygodniowy".
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 cent.
Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedyńczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.
Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Prenumerata na „Dodatek tygodniowy" osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 złr., z przesyłką pocztową 5 złr. w. a.

Nr. 90. **Sroda 21. Kwietnia 1869.** **Rok wydania 59.**

Część urzędowa.

Celem zaprowadzenia uregulowanej nauki szkolnej zobowiązała się gmina Korniów:

1. wybudowany kosztem gminy w r. 1868 dom na szkołę i na pomieszkanie nauczyciela w dobrym stanie utrzymywać;

2. płacić nauczycielowi pensyi rocznej 210 złr. wal. aust.;

3. dać mu w używanie ogród pod Nr. parc. 118-119 & 120 w przestrzeni 865 □ sążni;

4. opłacać rocznie na stróża 10 złr.; na rekwizyta szkolne 12 złr. a na opał 20 złr. w. a.

W fundacyi tej zawarte są i datki hr. Mieczysława Dieduszyckiego, który osobną dla gminy wystawioną deklaracyą się zobowiązał, jak długo gmina (gromada) wsi Korniowa z dworem (posiadłością dworską) tamże w połączeniu pozostawać będzie;

a) ponosić połowę kosztów na wystawienie budynków szkolnych i zakupienie ogrodu dla szkółki;

b) na opał szkoły dawać kwotę 20 złr. rocznie;

c) na płacę nauczyciela rocznie 105 złr. w. a.

Zobowiązania te zawisły jednak od warunku, by gmina (wieś) Korniów połączoną była z obszarem dworskim w zbiorową gminę.

Prawo prezentowania zastrzegła gmina sobie wespół z hr. Mieczysławem Dieduszyckim.

Ten dowód chwalebny starania o krzewienie oświaty ludowej podaje się z wyrazem prawdziwego uznania do publicznej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 8. kwietnia 1869.

Część nieurzędowa.

Najjaśniejszy Pan wyjechał d. 19. b. m. wieczorem z Wiednia do Budy.

Najbliższe posiedzenie izby panów Rady państwa odbędzie się d. 22. b. m. o godzinie 11. przed południem.

„Wiener Abendpost" zawiera artykuł następujący: Od czasu wypadków których widownią był Jarosław w wielkim tygodniu, dzienniki wiedeńskie otrzymują ciągle doniesienia o prześladowaniu żydów w Galicyi, a doniesienia te nietylko są przesadzone ale mówią nawet o szeroko rozgałęzionej systematycznej agitacyi.

Bitki pomiędzy pijanymi chłopami a karczmarzami żydowskimi w Galicyi dość częste, a którym żadną miarą nie można przypisywać ani religijnego ani politycznego znaczenia, są uważane jako początek „kwestyi żydowskiej w Galicyi"; za „prześladowania" ma być odpowiedzialnym katolicyzm i duchowieństwo katolickie Galicyi, które skłonną do fanatyzmu ludność oddawna w tym celu systematycznie podburzało, w drugim zaś rzędzie i rząd który nic nie przedsiębierze aby zapobiedz rozruchom trwającym od kilku tygodni a przypominającym „najciemniejsze czasy średniowieczne."

Najściślejsze dochodzenie wykazało że prócz Jarosławia, Radymna i Wietlina nigdzie nie było w Galicyi żadnych rozruchów przeciwko żydom. W Radymnie i Wietlinie kilku żydom wytłuczono w nocy okna. Chłopcy wiejscy, którzy się tego dopuścili, już pochwytani i do sądu odstawieni. Z ową krwawą bójką w Rzeszowie, o której doniosły prawie wszystkie dzienniki, rzecz miała się tak, że pobiło się ze sobą czterech żydów; Chrześcianie zaś nie brali żadnego udziału w tej bójce, chyba kto nazwie udziałem że urząd gminny aresztował winnych i jako nie mających ani legitymacyi ani zatrudnienia odesłał na miejsce urodzenia.

Podburzanie ze strony duchowieństwa katolickiego ogranicza się na tem, że w Jarosławiu ks. Wojnar, wikary, widząc w poniedziałek wielkanocny ludzi na rynku zgromadzonych wzywał ich, aby się rozeszli, aby się raczej udali na nieszpory, cokolwiek zaś możnaby przypisać temu wezwaniu, to przecież nie podburzanie przeciw żydom. Dla utrzymania spokojności i porządku przedsięwzięto wreszcie wszelkie stosowne środki, a te skutkowały o tyle, że od poniedziałku wielkanocnego, prócz wybryku w dn. 4. b. m. nie było nigdzie ani w Jarosławiu żadnego rozruchu.

„Czas" donosi: Senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał zawiadomienie za pośrednictwem Namiestnictwa, iż ma być utworzoną w tymże uniwersytecie katedra zwyczajna historyi polskiej z wykładem polskim. Wydział filozoficzny zajmuje się już czynnościami przygotowawczemi do obsadzenia tej katedry. Postanowienie to będące bezpośrednim wynikiem woli cesarskiej, objawionej jeszcze zeszłej jesieni, nie mogło ze względu na wymagania konstytucyjne wejść w wykonanie przed uchwaleniem budżetu ministerstwa oświecenia, w którym znajduje się objęty wydatek na uposażenie tej katedry. Skoro zaś ustawa finansowa otrzymała przez sankcyę cesarską moc obowiązującą, ministeryum bezzwłocznie przesłało Namiestnictwu we Lwowie dotyczące polecenie, w parę dni później już senat akademicki miał w ręku upoważnienie do przedsiębrania stosownych kroków.

Wydział konstytucyjny odbył w d. 16. b. m. wieczór posiedzenie, na którem byli obecni Dr. Giskra, Dr. Herbst, później Dr. Brestel, hr. Taaffe i p. Plener. Przedmiotem obrad była rezolucya Sejmu galicyjskiego. Przyszedł pod obrady punkt 1 ustępu 3go brzmiący: „Ustawodawstwo gminne, bez ograniczenia wynikającego z art. 4. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 o ogólnych prawach obywateli, przechodzi do kompetencyi Sejmu. Sprawozdawcą Dr. Kaiser wnosi odrzucenie, co po kilku uwagach deputowanego Grocholskiego przyjętem zostaje.

Obrady nad ustępami 4. 5. i 6. zostają do przybycia ministra finansów odroczone.

Co do punktu 7. (własny najwyższy sąd i trybunał kasacyjny dla Galicyi) wnosi sprawozdawca, że rząd jest zawezwany urządzić przy najwyższym sądzie w Wiedniu właściwy galicyjski senat, składający się z członków posiadających języki galicyjskie, który to senat winien być organicznym członkiem sądu najwyższego.

Deputowani Ziemiałkowski i Czajkowski uznają to za niedostateczne ze względu na odrębne stosunki Galicyi, które również i w orzeczeniach prawnych zachowane być muszą, aby najwyższy sędzia znał z doświadczenia właściwość kraju, a przeto w kraju żył i działał; zresztą przemawia za tem kwestya kosztów i języków.

Dep. Rechbauer nie widzi w tem naruszenia podstaw konstytucyi i przypomina że i dla Włoch istniał senat w Weronie.

Minister sprawiedliwości Dr. Herbst mniema, że gdyby dla Galicyi tę koncesyą uczyniono, trzebaby ją uczynić i dla innych krajów. Wniosek podkomitetu uważać on tylko może za projekt do administracyjnego urządzenia najwyższego sądu; jako na osobne ciało przystać na to nie może, gdyż przez to byłaby naruszona jedność prawna i np. instytucya orzeczeń plenarnych byłaby całkiem przez to uniemożebnioną. Rząd czuje się zobowiązanym o to się tylko starać, aby senat taki był złożony, jednakże owi galicyjscy radcy dworu musieliby i w innych senatach być używani, gdyż inaczej nastąpiłaby strata sił i czasu.

Dr. Kaiser oświadcza, że podkomitet wniosek ten postawił całkiem w duchu ministra sprawiedliwości.

Przy głosowaniu punkt 7. odrzucony zostaje wszystkiemi głosami przeciw głosom deputowanych galicyjskich, również jak wniosek dotyczący senatu na wzór, jaki istniał w Weronie.

Punkt 8.: „Królestwo Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem otrzyma Sejmowi odpowiedzialną administracyę krajową w sprawach wewnętrznej administracyi, sprawiedliwości, wychowania, publicznego bezpieczeństwa, rolnictwa, jak również ministra krajowego w radzie korony", zostaje wzięty pod obrady, za ukazaniem się równocześnie ministra finansów Dra Brestla, wraz z punktem 4. (wydzielenie pewnej sumy ze skarbu państwa do rozporządzenia Sejmu).

Sprawozdawca Dr. Kaiser oświadcza, że w podkomitecie widziano w tem żądaniu państwową odrębność Galicyi i nie miano przekonania, aby pomyślność Galicyi wymagała tej zmiany konstytucyi. Taka zmiana konstytucyi zachwiałaby wiarę w stałość konstytucyi i ośmieliłaby nieprzyjazne jej usiłowania. Austrya nie znosi konstytucyi federacyjnej, a koncesya tego rodzaju sprowadziłaby dla Austryi zewnętrzne niebezpieczeństwa.

Dep. Ziemiałkowski dowodzi, że art. VIII. nieodzownym jest do rozwoju pomyślności kraju, musi być rząd, który zna odrębność i osobne stosunki kraju, a rząd taki musiałby naturalnie sejmowi być odpowiedzialnym. Koncesya taka nie wstrząsłaby podstawami niniejszej konstytucyi. Umyślnie nie określono jaki ma być ten rząd krajowy, czy ma być namiestnictwem, czy rodzajem ministerstwa. Nie ma żadnej podstawy w konstytucyi, aby taki rząd krajowy był wykluczony; gdyż Cesarz wykonywa władzę rządową przez odpowiedzialnych ministrów, a zasada odpowiedzialności zostaje przez to zmienioną. Co się tyczy zarzutów, że usiłowania innych stronnictw ośmielą się przeciw konstytucyi, są one tylko przypadkowe, gdyż konstytucya powinna zadawalać lud, a gdy celu tego nie osiąga, nie może być dość szybko zmienioną. Co się zaś tyczy twierdzenia sprawozdawcy, że z powodu położenia granicznego Galicyi potrzebnem jest energiczniejsze wykonywanie władzy centralnej, to i inne kraje leżą na granicy, a pod względem niebezpieczeństwa ze strony Rosyi, Rosya już od daleko dawniejszego czasu jest Austryi niechętną i jeżeli ta ją zaczepić zechce, uczyni to, czy Galicya otrzyma koncesye czy nie.

Dep. Dr. Zyblikiewicz nie znajduje sprzeczności w głównem żądaniu, twierdząc, że Galicya nie jest bynajmniej krajem biernym, gdyż dochody jej wynoszą 35,000.000 złr., wydatki zaś po odciągnieniu kosztów administracyi 17,000.000 złr.

Dep. Grocholski mniema, że podstawą konstytucyi jest tylko jedność armii i finansów, wszystko więc może bez naruszenia tej podstawy przekazanem być administracyi krajowej. Zbawienniejszem byłoby dla Galicyi i dla całej monarchii, gdyby Galicyę pozostawiono samej sobie pod względem porządku spraw wewnętrznych. Z ministrem bez teki kraj nic osiągnąłby korzyści, gdyż minister taki, aby sobie stworzyć obręb działania, musiałby ciągle być w sporze z swymi kolegami, a zamianowanie takiego ministra nie mogłoby następować przez Radę państwa lecz przez Cesarza. Uważa on jednak, że punkt 4. i punkt 8. rezolucyi nie są nierozdzielne.

Minister Dr. Giskra przyznaje, że możnaby zezwolić na punkt 4. t. j. na ryczałtową sumę jednak bez punktu 8. (odpowiedzialny zarząd kraju). Co się tyczy wydatków na sprawy kultury kraju, nie ma on nic przeciw temu, aby ze skarbu państwa dozwolone sumy sejmowi do rozporządzenia przekazy-

wano i mniema, że byłoby to analogią z tem, co się już stało z funduszem szkół normalnych.

Przechodząc do punktu 8. rezolucyi, mniema minister, że żaden punkt rezolucyi nie stawia w kwestyi ustaw zasadniczych konstytucyi, w taki sposób, jak to właśnie żądanie. Jest to zaiste żądaniem odrębnego prawno państwowego stanowiska i o tyle zmianą w punktach zasadniczych konstytucyi, gdyż ta nie zna rządu odpowiedzialnego za jeden tylko kraj.

Zresztą teraźniejsze ukształtowanie zachodniej Austryi nakazane jest poniekąd pojednaniem z Węgrami i jest pod pewnym względem głównym warunkiem dualizmu. Nie ma się przez to bynajmniej rozumieć, aby rząd węgierski mógł wywierać jakibądź wpływ na stosunki wewnętrzne zachodniej połowy. Lecz dualizm polega na tem, iż państwo składa się z dwóch odrębnych połów i że kraje po tej stronie tworzą całość państwową, który to stosunek punkt 8 właśnie całkiem zmienia.

Na zarzut dep. Grocholskiego, że rząd centralny mimo najlepszej woli nie zna właściwości Galicyi i że dla tego kraj upada, odpowiada minister, że to działo się pod rządem absolutnym, gdy nie było sejmu, wydziału ani reprezentacyi krajowej, gdyż życzenia kraju tylko drogą biórokratyczną a nie bezpośrednio dochodziły do tronu, podczas gdy dziś kraj w sejmie i w Radzie państwa może głos podnosić i zapewne o ile żądania zgadzają się z dobrem całości, znajdzie uwzględnienie.

Już dziś okazują się dobroczynne skutki działalności sejmów i wydziałów krajowych; jeżeli wydział krajowy galicyjski w działalności swej mniej był szczęśliwym, nie można mu z tego czynić zarzutu, gdyż o wiele później rozpoczął swoją działalność, i rozmaite szczególne stosunki, wątpliwości itp. nie dozwoliły rozwinąć się jego działalności w upragnionej mierze. Sejmowi odpowiedzialny namiestnik staje wbrew parlamentarnej zasadzie i wbrew zasadzie parlamentarnej odpowiedzialności ministrów. Jak łatwo mogą wyniknąć zajścia, gdyby namiestnik działał według rozkazu ministra, rozkazu któryby nie miłym był sejmowi, podczas gdy ze swej strony minister stosowałby się do ustaw państwa i za ich wykonanie przed reprezentacyą monarchii byłby odpowiedzialnym. I tak np. zdarza się w Galicyi, że przestępstwa przeciw prawu propinacyi karane są po drakońsku; z powodu wyszynku kilku kwart wódki karani są ludzie grzywną 50 złr. lub aresztem od 30—40 dni.

Według ustawy państwa mogą arbitralne kary tylko do 100 złr. dochodzić; cóżby było gdyby namiestnik Galicyi tym razem nie chciał się trzymać ustawy państwa z powodu, że reprezentacya kraju pragnie właśnie szczególnej surowości, podczas gdy minister musiałby tu kłaść nacisk na wykonanie ustawy państwa? Nie musiałoby wtedy jawne nastąpić zajście?

Dalej wywodzi minister, że minister odpowiedzialny któryby administracyi, wychowaniu, bezpieczeństwu publicznemu i gospodarstwu krajowemu odpowiednio przewodniczył, albo musiałby być jeniuszem uniwersalnym albo się spuszczać na inne organa. Wyszukanie takiego ministra byłoby albo iluzoryjnem albo niemożebnem. W końcu minister wykazuje do jakich konsekwencyi musiałoby doprowadzić, gdyby zasada, jaką Galicya postawiła, była uogólnioną. Doprowadziłoby to do rozkładu łączących żywiołów całości państwa, i dla tego rząd nie jest w możności przemawiać za punktem 4 i 8 rezolucyi.

(Dokończenie nastąpi.)

Dyrektor kancelaryi Cesarza rosyjskiego do spraw polskich, sekretarz stanu Naboków, przybył do Warszawy, aby przyspieszyć zaprowadzenie reformy sądowej w Królestwie Polskiem. Przeciwnie zaś tajny radca Czołoków, który od niejakiego czasu bawił w Warszawie dla poznania tamtejszego sądownictwa, odjechał przed kilkoma dniami do Petersburga, aby tam przedłożyć swoje projekta reorganizacyi polskich sądów i polskiej procedury sądowej. Na pierwszym planie stoi zniesienie tamtejszego senatu i najwyższa instancya dla królestwa nie będzie odtąd w Warszawie lecz w Petersburgu. Także warszawski sąd apelacyjny ma być ograniczony tylko do gubernii warszawskiej, podczas kiedy inne gubernie otrzymają swoje własne sądy apelacyjne. Z rozporządzenia rządu będzie także kodex cywilny Królestwa Polskiego, wraz z innemi ustawami, w Królestwie obowiązującemi, przetłumaczony na język rosyjski przez osobno ku temu mianowaną komisyę jurystów i pierwszy tom tego tłómaczenia już wyszedł z druku.

Na posiedzeniu izby niższej parlamentu angielskiego w d. 14. b. m. było drugie czytanie wniosku na poprawę orzeczeń prawnych co do praw własności kobiet zamężnych, głównym przedmiotem porządku dziennego. Dzisiaj opiera się ta sprawa na zasadzie prawa ogólnego, że mąż i żona mają być uważani za jedno i mają obok obowiązku zadosyćuczynienia wszystkim zobowiązaniom żony, zupełne prawo rozporządzania jej majątkiem, jak i tem co ona po zamążpójściu zarobi lub nabędzie. Wprawdzie w ciągu czasu skutkiem konieczności, starano się zabezpieczyć mienie żon przez układy przedślubne i zamożne stany używają już teraz tego dobrodziejstwa, które przedłożenie niniejsze zrobi ogólną regułą, ale ponieważ postępowanie prawne przy tem jest kosztowne, więc klasa mniej zamożna podlega zawsze ogólnemu prawu, które nie daje żadnej opieki żonom rozrzutnych mężów. Prokurator rządowy polecał w imieniu rządu, aby na drugie czytanie pozwolono i żeby projekt odesłano do osobnej komisyi, co jednogłośnie przyjęto. Przedłożenie to zapewnia kobietom zamężnym, te same prawa, które posiadały przed zamążpójściem: a za to uwalnia mężów od wszelkiej odpowiedzialności za długi porobione przez żony przed wyjściem za mąż.

Z Londynu donoszą co następuje: Pomiędzy członkami rodziny Orleans, osiedlonymi w Anglii, panuje niezwykły ruch. Odbywają częste obrady familijne, kuryery i doświadczeni zdawna przyjaciele spieszą raz po raz za Kanał, a telegraficzne depesze prześcigają się wzajemnie. Oczywiście zależy wygnanej rodzinie królewskiej na tem, żeby ks. Montpensier otrzymał koronę hiszpańską i nie szczędzą pracy i trudów, aby dopiąć tego celu. Przed niedawnem jeszcze był dom orleański innego zdania i wszyscy jego członkowie utrzymywali, że nie jest to bynajmniej rzeczą pożądaną, żeby Orleanie opróżniony tron Burbonów w Hiszpanii zajęli podobnie jak go zajmowali przez lat 18 we Francyi. Nie wynikało to bynajmniej z szczególnych względów dla Izabeli, lecz jedynie z obawy, czy ks. Montpensier potrafi się utrzymać przy tronie w obec intryg zagranicznych i stronnictwa republikańskiego, czy jest on zdolnym do tego, aby zręcznie i z godnością reprezentować dom Orleanów na tronie i czy w przeciwnym razie nie zostałaby przyszłość tegoż domu we Francyi zagrożoną. Skutkiem czego i za czyim wpływem nastąpiła teraz ta zmiana nie wiadomo, to tylko pewna, że cała rodzina Orleanów interesuje się teraz bardzo żywo wypadkami w Hiszpanii i używa wszelkich wpływów na poparcie kandydatury ks. Montpensier. Czy te usiłowania pożądany uwieńczy skutek, przyszłość okaże.

W ciele ustawodawczem francuzkiem przy dyskusyi nad marynarką żądał Bethmont, żeby mianować parlamentarną komisyę dla dokładnego zbadania stanu floty. Bethmont nie utrzymał się ze swoim wnioskiem. Pomiędzy innemi ganił także utworzenie dwóch eskadr pancernych, jednej w Cherbourgu, drugiej w Toulonie. Uważa on to za rzecz niepotrzebną, jak niemniej wzbudza to w nim podejrzenie, że rząd przysposobił flotę transportową, którą może przewieść każdej chwili na jakiekolwiek miejsce 40.000 ludzi i 12.000 koni. Na oba te zarzuty odpowiedział minister Rigault de Genouilly co następuje: „Pan Bethmont chciałby, żeby eskadrę pancerną w Cherbourgu zupełnie znieść, a tulońską do dwóch statków zredukować. Nie podzielam tego zdania. Polityczne względy wymagają koniecznie, żeby flota morza śródziemnego istniała. Od dawna utrzymuje Francya w Toulonie albo w bliskiem sąsiedztwie silną flotę, która każdej chwili może wyruszyć na którykolwiek z punktów, gdzie jest potrzebną dla obrony interesów i honoru Francyi. Nie powiadam, żeby można się spodziewać ewentualności, któreby wymagały interwencyi tejże eskadry, ale na wszelki sposób jest to rzeczą użyteczną utrzymywać ją tak jak jest. To jednakże nie jest jeszcze jedynym powodem. Potrzebną ona jest tem bardziej, ile że oficerowie po podróżach, które robią, muszą się znowu wćwiczyć. Co do floty transportowej, ta przyniesie w czasach wojennych ogromne korzyści, mogłaby ona bowiem tworzyć jedno z ośmiu skrzydeł wielkiej armii kontynentalnej w pewnych operacyach, o których bliżej rozwodzić się nie potrzebuję. Ale i w czasach pokoju nie będzie ona bez pożytku. Służy ona do odnawiania personalu kolonii, do transportu wojska do Kochinchiny i Japonii.“ Co do wykonania programu ułożonego dla marynarki w roku 1851, dał Duprey de Lome następujące wyjaśnienia: Podług programu miano budować 40 wielkich statków liniowych i pancernych fregat: 16 fregat i 12 statków liniowych już zbudowano. Niedostaje jeszcze 12 fregat. Z 90 korwet, które miano budować, ukończono już 69. Flota transportowa w liczbie 75 statków jest ukończona. Liczba okrętów wybrzeżowych i pływających bateryi była oznaczona na 30 z tych 29 jest już ukończonych. Liczba małych statków flotyli wynosi 104, miała zaś składać się ze 125. Program żądał 319 statków parowych, a flota posiada ich 331, 29 statków żaglowych, które mają być zniesione, istnieje jeszcze. Prócz tego wkrótce będzie ukończonych kilka statków, a 35 jest w robocie w warsztatach okrętowych.

Kronika.

(Wypadki miejscowe.) Dnia 18. b. m. wieczorem wybuchł ogień w nowym domu p. Tennera przy ulicy Mayera, w pomieszkaniu struża w suterenach, skutkiem niestrożności, ale został natychmiast ugaszony.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Podpalenie. Dnia 15. b. m. stawał przed kolegium z 5 sędziów (prezyd. radca sadu kraj. p. Petuł, oskarzyciel radca sądu wyż. i prokurator państwa p. Danek, obrońca p. adw. Dr. Holcer) Jaśko Krupa z Skwarzawy pod Złoczowem, 45 l., ojciec 2 dzieci, ob. gr. k. Oskarzenie opiewa:

Po ś. p. Józefie Krupie zostało w Skwarzawie gospodarstwo, które na najstarszego syna Jaśka Krupę przeszło. Z siostrą Jaśka ożenił się był Wojciech Lazarowicz i odkupił od Jaśka Kr. ojczysty majątek, pozostawiając mu chatę i pół ogrodu do dożywotniego używania. Wkrótce Krupa sprzedał i tę połowę Lazarewiczowi i pozostał chałupnikiem. Mając żonę i dzieci, gdy majątek przetrwonił, nie pozostało mu nic innego, jak dzienna pracą zarabiać na kawałek chleba, podczas gdy Lazarowicz, człowiek trzeźwy i pracowity, stał się zamożnym gospodarzem. Otóż z prostej zazdrości postanowił Jaśko Krupa własnego szwagra zniszczyć i podłożył w nocy w stodole pełnej zboża ogień, który dzięki przytomności dwóch kobiet w pierwszym zarodzie ugaszony został. Pozostałe w śniegu ślady podkutych butów i nagłe zniknienie Krupy wzmocniło podejrzenie przeciwko niemu. We 2 dni po popełnieniu czynu przytrzymano Krupę i oddano do sądu, przed którym bez namysłu prawdę zeznał.

Sąd skazał Krupę na 2 lata ciężkiego więzienia z postem w każdym tygodniu (wniosek 5 lat z postem). Obżałowany przyjął wyrok.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym w bieżącym tygodniu odbyć się mające.) D. 21. b. m.: Piotr Skiba i 6 spólników, rabunek. Michał Kował, nadużycie władzy urzędowej. Karolina Gierlesińska, ciężkie obrażenie ciała. Nikodema Jabłońska, kradzież.

D. 22. b. m.: Jan Sliwa, obraza majestatu. Gittel Rosenbusch, oszustwo. Julian Burdon, kradzież. Panku Leszko, ciężkie obrażenie ciała. Antonina Chrzanowska, ciężkie obrażenie ciała. Anna Dąbrowska, gwałt publiczny. Maruńka Bilanowa, obraza majestatu.

D. 23. b. m.: Anna Hrybowa, kradzież. Kasia Konanowa, kradzież. Wasyl Soroka, ciężkie obrażenie ciała. Fedko Złomkiewicz, kradzież. Hawryło Kalitowski, ciężkie obrażenia ciała. Marek Brotter, ciężkie obrażenie ciała.

(Do rady powiatowej podhajeckiej) wybrany został d. 9. b. m. z grupy gmin wiejskich Alexy Fijałkowski, włościanin z Telacza, b. pisarz gminy.

— Z Wieliczki dn. 19. kwietnia donoszą do „Czasu“: Ubiegły tydzień nie był korzystny we względzie osiągniętych rezultatów ciągnienia wody z kopalni wielickiej, gdyż machina 250 konna stała bezczynnie 34 godzin. Powodem tego były poprawy, mianowicie jedna dosyć trudna, która zajęła prawie całą dobę; oderwało się bowiem dno przy tłoku dolnej pompy tłoczącej. Zawiniła w tem fabryka w Blansku, gdyż tej części maszyny nie wykonano według podanego rysunku lecz odmiennie, o czem poprzednio nie można się było przekonać, dno bowiem umieszczone wewnątrz cylindra nie jest widoczne zewnątrz. Dopiero gdy przy działaniu machiny zwolniało okitowanie i źle umocniona część opadła, dostrzeżono błędne nie według zobowiązania się wykonane połączenie. Poprawę podjęto na miejscu wewnątrz pompy, aby nie tracić czasu przy wyjmowaniu tłoka, chociaż z powodu szczupłości miejsca wykonanie jej było dosyć trudne i zajęło 22 godzin. Przy tem wzmocniono niektóre inne połączenia, mianowicie rusztowań pomp.

W sobotę dnia 17. b. m. nadano machinie prędszy bieg, tak iż obecnie porusza się z szybkością jednej stopy na sekundę, i odbywa w minucie trzy obroty, przeto wyciąga w tymże czasie 72 stóp sześciennych wody. W ogóle działanie machiny jest coraz lepsze, a można się spodziewać, że wkrótce pracować będzie z całą siłą, wyciągając 90 stóp sześciennych. Nie należy się dziwić przezorności w powiększaniu pracy maszyny, gdyż każdy przyrząd mechaniczny może być jedynie podczas użycia studyowany, i dopiero wówczas okazują się jego wady i własności, które należy zbadać i poprawić lub w odpowiedni sposób zużytkować. Gdyby więc puszczono machinę z całą siłą, nie poprawiwszy jej drobnych usterek, możnaby z łatwością uszkodzić którą jej część, a nawet spowodować znaczne zepsucia. Dla tego mianowicie silniejsze większego

rozmiaru machiny wymagają troskliwego badania we wszystkich szczegółach i z początku puszcza się je zwolna. Tak też postąpiono z machiną 250 konną.

Druga machina w szybie „Elżbiety“ ciągnąca wodę skrzyniami, nie pracowała w ciągu zeszłego tygodnia 90 godzin, gdyż kierownice umieszczone w szybie wymagały poprawy, a nadto wydarzył się wypadek zerwania się liny w czasie biegu maszyny.

Machina w szybie „Franciszka Józefa“ stała 11 godzin, w którym czasie nadłożono rurę przy dolnej pompie ssącej.

(Składki na pogorzelców.) W powiecie Turka dla Stanisławowa, gminy Isaje 1 złr., Borynia 53½ c., W. Andrzej Osuchowski z Dydiowy 1 złr.; dla Tyśmienicy W. Andrzej Osuchowski z Dydiowy 1 złr.; dla Chorostkowa, Śniatyna i Białegokamienia, gmina Isaje po 1 złr., w powiecie rudeckim W. Jan Górski dzierzawca Koropuża dla Stanisławowa 10 złr.; w pow. tarnopolskim dla Dębna gmina Czernichów mazowiecki 6 złr.

(Zabójstwo.) W Tuczapach w pow. śniatyńskim, d. 16. b. m. umarła Anna Dutczak, włościanka skutkiem pobicia przez męża. Miała 16 ziober złamanych, z tych 4 dwa razy.

(Nieszczęsne wypadki.) D. 7. b. m. w jednym z szybów nafty w Borysławiu, poniósł śmierć wyrobnik Dyonizy Malinowski z Gajów wyżnych. Aleksy Klimiuk z Pasieczny w pow. nadworniańskim, parobek 20letni, przechodząc d. 16. b. m. przez kładkę na Bystrzycy wpadł w wodę i utonął.

(Samobójstwo.) Jan Świerzowski, włościanin z Wójtowy w pow. gorlickim utopił się d. 15. b. m. w rzece Ropie pod Bieczem.

(Arszenik skradziony.) W nocy z 26. na 27. z. m. włamali się złodzieje do fabryki szkła w Duboka pod Posegą w Slawonii i skradli skrzynkę z arszenikiem. Podejrzenie pada na 2 ludzi nieznajomych, którzy tydzień przedtem byli w fabryce i wywiadywali się o arszenik. Mówili po serbsku i po węgiersku. Ciż sami nieco pierwej zwiedzali także inną fabrykę szkła, lecz nie zdołali dostać się tam gdzie był arszenik. Ministeryum węgierskie rozesłało okólnik z doniesieniem o tym wypadku i wyznaczyło sowitą nagrodę temu, ktoby dopomógł do schwytania złodziejów.

Gospodarstwo. przemysł i handel.

Lwów, 20. kwietnia. Na tutejszej giełdzie płacono: Pszenica 170 ℔ 6 złr. 75 c. do 7 złr. 25 c., żyto 160 ℔ 4 złr. 36 c. do 4 złr. 50 c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 30 c. do 4 złr. 50 c., owies 100 ℔ 2 złr. 90 c. do 3 złr. 20 c., kukurudza 170 ℔ 4 złr. 25 c. do 4 złr. 30 c., hreczka 140 ℔ 4 złr. 30 c. do 4 złr. 45 c., koniczyna 180 ℔ 34 złr. — c. do 38 złr., rzepak 150 ℔ — złr. — c. do — złr., lnianka 150 ℔ — złr. — c. do — złr. — c., groch 180 ℔ 4 złr. 50 c. do 5 złr. 50 c.; łój 100 ℔ 31 złr. — c. do 31 złr. 50 c., potaż drzewny 100 ℔ 13 złr. — c. do 14 złr. 50 c., chmiel 100 ℔ — do — złr.; spirytus wiadro 11 złr. 50 c. do 11 złr. 60 c.

Ceny targowe w miesiącu marcu:

	Olesko zr.	c.	Jezierna zr.	c.	Gołogóry zr.	c.	Białykamień zr.	c.	Sasów zr.	c.
(Miejsce targu: — walutą austryacka)										
Mec pszenicy	3	50	3	50	3		3	50	3	20
„ żyta	3	.	2	40	2	25	2	50	2	40
„ jęczmienia	2	30	2	.	1	60	2		2	30
„ owsa	1	50	1	50	1	30	1	25	1	60
„ hreczki	2	30	2	.	1	70	2	.	2	.
„ kukurudzy	.	.		.		.	2	10	2	60
„ ziemniaków	.	55	.	35	.	40	.	60		52
Grochu	2	50	2	20	2	.	2	50	2	20
Cetnar siana	1	40	1	20	1	.	1	.	1	15
Sąg drzewa twardego	6	.	12	.	6	.	4	.	3	55
„ „ miękkiego	5		.	.	3	.	3	.	1	75
Funt mięsa wołowego	.	14	.	12	.	14	.	14	.	16
Miara wina	.	60	.	.	.	60	.	50	.	.
„ piwa		14		8		14		14	.	20
Wyrobnik z wiktem		28	.	.	.	20	.	16	.	20
„ bez wiktu	.	40	.	40	.	40	.	30	.	42

Ostatnia poczta.

Peszt, 19. kwietnia. „Pester Corr.“ zaprzecza doniesieniu „Ungar. Lloyd“, jakoby baron Wenckheim miał wziąść dymisyę i być zastąpionym przez hr. Pechy.

Paryż, 19. kwietnia. „Public“ uważa bliskie porozumienie w kwestyi belgijskich kolei żelaznych jako prawdopodobne.

Bruxela, 19. kwietnia. „Etoile belge“ donosi, że d. 18. b. m. odbyła się nowa konferencya między p. Frere Orban a ministrami francuskiemi.

Z powodu zmowy między robotnikami, aresztowano trzech członków komitetu belgijskiego „Assotiation internationale“ i zrobiono u nich rewizyę.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. kwietnia.

Hotel George: PP.: Rodakowski Max., c. k. pułkownik, i hr. Nimptsch Józef, c. k. major, z Gródka. — Möser Ferd. c. k. major, z Drohowyża. — Pessiak Edw., c. k. kapitan, z Jarosławia — Hr. Starzeński Aug., z Ilawcza. — Hr. Tyszkiewicz Zdz., z Weryni. — Keszycki Józef, z Dźwiniaczki. — Pieńczykowski Józef, z Wybranówki. — Szeliski Kaz., z Kozowy. — Baczalski Pdm., z Krystynopola.

Hotel europejski: Hr. Dzieduszycki Alex., z Izydorówki. — Listowski Nap., z Zarudziec.

Hotel Langa: Ludwig Tytus, c. k. radca rach., z Wiednia. — Warteresiewicz Alex., z Szwejkowa.

Hotel angielski: Chlebick Franc., c. k. kapitan, z Jarosławia. — Smoleński Józef, z Niegowic.

Hotel podolski: Gottleb Adam, z Dolhomościsk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. kwietnia.

PP. Hr. Starzyński Boj., do Derewni. — Sellinger K., do Strzelisk. — Służewski Stan., do Dukli. — Urbański Rud., do Dobrosina. — Ramski Wik., c. k. sędzia powiat., do Mikołajowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. kwietnia 1869.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.08	+ 4 0	71	Pn. mi.	1
2. god. po poł.	326 86	+ 7.6	48	PnZ. „	1
10. god. wiecz.	327 55	+ 5 0	72.	— b. s	1

TEATR.

Dziś (przedst. polskie.) **„Poczwarka“**, dramat w 5 aktach. Trzeci występ p. Marceli Borkowskiej (Biedrońskiej) z Warszawy.

Odpowiedzialny redaktor **Adolf Rudyński.**

Kurs giełdy lwowskiej.

Efekta (Dnia 19. kwietnia)	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		żądają	
Złote austryackie								
Akc. gal. kol. żel. K. L.	—	—	—	—	217	75	218	50
„ kol. lw.-czern.	—	—	—	—	187	—	188	—
„ banku hip. galic.	—	—	—	—	—	—	89	—
„ pap. czerl. po 200 złr. w. a.	—	—	—	—	—	—	—	
Kolej Lw.-Cz.-Jassy	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy z. Tow. kred. gal. 5% w. a. (oprócz kupona bieżącego)	—	—	—	—	90	50	91	50
„ T. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	78	15	78	50
Banku hip. gal.	—	—	—	—	91	60	92	—
Gal. zakł. kr. włość.	—	—	—	—	91	50	92	50
Oblig. ind. gal.	—	—	—	—	72	40	73	—
„ W. Ks. Krak.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Księst. Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. gł. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	100	50	101	75
Pier. k. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	99	75	100	50
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	93	25	94	—
„ kol. lw.-czern. I. Em.	—	—	—	—	78	75	79	50
„ „ „ II. „	—	—	—	—	87	50	88	—
Dukat holenderski	—	—	—	—	5	74	5	81
„ cesarski	—	—	—	—	5	79	5	85
Napoleondor	—	—	—	—	9	85	9	97
Pół imperyał rosyjski	—	—	—	—	10	—	10	20
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	90	1	96
„ papierowy „	—	—	—	—	1	63	1	64
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	82½	1	84
Srebro	—	—	—	—	121	50	122	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. kwietnia 1869.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
Z pożyczki narodowej z procentami od stycznia do lipca po 5%	70.15	70.25
od kwietnia do października po 5%	70.—	71.10
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	55.50	56.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	204.50	205.50
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	204 —	205.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	91.50	92.50
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	101.70	101.80
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	103.—	103.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	123.60	123.90
Renty Como po 24 lir. austr.	23.50	24.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.

Niższej Austryi	92.50	93.—
Czech	92.—	92.50
Węgier	81.—	81.50
Galicyi	72.50	72.80
Siedmiogrodu	74.75	75.50
Bukowiny	72.—	73.—
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	100.50	101.—

2. Akcye.

Banku narodowego	725.—	727.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	290.30	290.50
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	836.—	838.—
Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wpłatą 30%	323.—	323.50
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2315	2320
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	331.50	332.—
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	233.70	233.90
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	186.50	187.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217.75	218.25
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szt.)	187.25	187.75
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	572.—	574.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	100.50	100 70
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	78.—	—.—
Gal. banku hyp. po 6%	91.25	91.75
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	92.25	92.75
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	109.50	110.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.25	94.75
„ „ „ „ „ w. a.	91.—	91.50
Kolej galic. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł. (za 100 zł.)	99.50	100.50

5. Losy. (za sztukę)

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.50	164.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	97.—	97.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	120.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	37.—	38.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.50	38.50
Salma po 40 zł. m. k.	42.50	43.—
Palfiego „ 40 „ „	35.—	36 —
Clarego „ 40 „ „	37.50	38.—
St. Genois „ 40 „ „	33.75	34 —
Windischgrätza „ 20 „ „	22.50	23.—
Waldsteina „ 20 „ „	24.50	25 —
Keglevicha „ 20 „ „	17.—	17.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.—	15.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	103.25	103.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	103.60	103.75
Hamburg za 100 M. B.	91.65	91.75
Londyn za 10 ft. szt.	124.10	124.20
Paryż za 100 fr.	49.30	49.35

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	—.—	—.—
„ pełn. wagi	5.84	5.85
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.91½	9.92½
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	121.75	122.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. kwietnia.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	90
„ „ z procentami z maja i listopada	61	—
„ „ w srebrze	70	—
Losy z 1860. roku	101	80
Akcye banku wiedeńskiego	726	—
„ „ kredytowego	288	—
Londyn 10 funtów szterlingów	124	10
Srebro	122	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	5	83

DZIENNIK URZĘDOWY.

(876) **Ogłoszenie.** (3)

L. 1444. Kasa i bióra Instytutu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeniesione zostały do gmachu tegoż Towarzystwa Nr. 4. 5. 6.⁴/₄ na rogu szerokiej ulicy.

Od Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie dnia 17. kwietnia 1869.

(899) **Ogłoszenie.** (1)

L. 1355. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie wiadomem czyni, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 5. sierpnia 1868 l. 32514 celem zaspokojenia wywalczonej przez Wolfa Gottlieb u Matwieja Haliczki kwoty 200 zł. w. a. z przynal. rozpisaną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 35 rep. 7 w Wierzbny położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a własnością dłużnika Matwieja Haliczki będącej, w trzech nowych terminach, t. j. 3. czerwca 1869, 3. lipca 1869 i 3. sierpnia 1869, każdą razą o godzinie 11. przed południem na miejscu w Wierzbnie, powiecie Jarosławskim odbyć się mających, a to z tem, że w pierwszych dwóch terminach takowa realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1200 zł. w. a., zaś w trzecim poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Opisanie i oszacowanie tej realności, jako też warunki licytacyjne w registraturze tegoż sądu przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sieniawa, dnia 23. marca 1869.

(895) **Kundmachung.** (1)

Nro. 4906. Am 1. Mai l. J. tritt in Cisna ein k. k. Postamt für den Brief-, Fahr- und Staffettenverkehr ins Leben, und mittelst eines täglichen sich an die bestehenden Botenfahrten Baligród-Lisko anschließenden Botenfahrtkurses Cisna-Baligród mit dem Postamte Lisko in nachstehender Coursordnung in Verbindung:

Von Cisna

täglich um 3 Uhr Nachmittag, in Baligród am folgenden Morgen um $4^{1}/_{2}$ Uhr, in Lisko um 6 Uhr 50 Minuten Früh.

Von Lisko

täglich um 3 Uhr 10 Minuten Nachmittags, in Baligród um $5^{1}/_{2}$ Uhr Nachmittags, in Cisna um 7 Uhr 5 Minuten Abends.

Vom gleichen Zeitpunkte wird sich auch das Postamt Baligród mit dem Staffettendienste befassen.

Bestellungsbezirk des Postamtes Cisna: Buk, Cisna, Dołżyce bei Cisna, Habkowce, Kalnica, Krzywe bei Cisna, Liszna bei Cisna, Przysłup, Smerek, Solinka, Strubowiska, Woltlina, Zubracze.

Von der k. k. galiz. Post-Direction

Lemberg, den 14. April 1869.

Obwieszczenie.

Nr. 4906. Z dniem 1. maja b. r. wejdzie w Ciśnie c. k. urząd pocztowy dla obrotu poczty listowej i wartościowej i sztafet w życie, i łączyć się będzie zapomocą codziennego kursu jazdy posłańczej Cisna-Baligród z istniejącą jazdą posłańczą Baligród-Lisko, łączyć się mającą z c. k. urzędem pocztowym w Lisku w następującym porządku:

Z Cisny

codzień o godz. 3ciej po południu, w Baligrodzie o godz. 4tej min. 50 wieczór, z Baligrodu o $4^{1}/_{2}$ godz. zrana, w Lisku o godz. 6tej min. 50 zrana.

Z Liska

codzień o godz. 3ciej min. 10 po południu, w Baligrodzie o godz. $5^{1}/_{2}$ po południu, w Cisnie o godz. 7mej wieczór.

Odtąd zajmować się będzie oraz urząd pocztowy w Baligrodzie służbą sztafetową.

W obręb urzędu pocztowego w Ciśnie wchodzić będą następujące gminy: Buk, Cisna, Dołżyce, Habkowce, Kalnica, Krzywe, Liszna, Przysłup, Smerek, Solinka, Strubowiska, Woltlina i Zubracze.

Z c. k. galic. Dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 14. kwietnia 1869.

(896) **E d y k t.** (1)

Nr. 6356. Ces. król. sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Tytusa Szalaya, że przeciw niemu Faje Wolf, kupcowa w Wiśniczu zamieszkała, przez p. Dr. Kwiatkowskiego pod dniem 4go kwietnia 1869 L. 6356 wniosła pozew z prośbą o nakaz płatniczy sumy wekslowej 144 złr. w. a. z pn., w załatwieniu tegoż pozwu został wydany nakaz płatniczy pod dniem 13. kwietnia 1869 do L. 6356 z terminem zapłaty trzechdniowym.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Tytusa Szalaya jest niewiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego, jak również na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego p. adwokata Dr. Rydzowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego przeprowadzony będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w oznaczonym czasie albo zarzuty wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi krajowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 13. kwietnia 1869.

(892) **Licitations-Ankündigung.** (1)

Nr. 68. Von Seite der Mrzygłoder Gutsverwaltung im Namen der Herren Eigenthümer Simundt & Kirchmayer wird hiemit bekannt gemacht, daß am 4. Mai 1869 die öffentliche Licitation wegen Verpachtung der Maierhöfe zu Olchowce und Zahutyn in der Sanoker Bezirkshauptmannschaft gelegen, auf die sechsjährige Pachtdauer von 24. Juni 1869 bis 23. Juni 1875 im Sitze der Gutsverwaltung zu Tyrawa solna abgehalten werden wird.

Die Area im Olchowcer Maierhofe besteht in

Aecker . . . . 183 Joch 803 □Klaft.
Wiesen . . . . 68 „ 80 „
Hutweiden . . . . 44 „ 632 „

Zum Ausrufspreise wird der jährliche Pachtzins von 2000 fl. öst. W. angenommen.

Die Area im Zahutyner Maierhofe besteht in:

Aecker . . . . .199 Joch 1290 □Klaft.
Wiesen . . . . 21 „ 7 „
Hutweiden . . . . 173 „ 986 „

Zum Ausrufspreise wird der jährliche Pachtzins von 1200 fl. öst. W. angenommen.

Schriftliche Offerte mit einem 10%tigen Vadium des Ausrufspreises versehen müssen bis zum 3. Mai 1869 Abends bei der Gutsverwaltung in Tyrawa solna überreicht werden.

Jeder Pachtlustige hat vor Beginn der Licitation ein 10% Vadium des Ausrufspreises entweder im Baaren oder in Staatspapieren zu erlegen.

Die Licitationsbedingnisse können jederzeit bei der Guts-Verwaltung in Tyrawa solna eingesehen werden.

Pachlustige werden hiemit eingeladen, am bestimmten Tage und Orte sich zur Licitation einzufinden.

Guts-Verwaltung Mrzygłód.

Tyrawa solna, am 12. April 1869.

(891) **Kundmachung.** (1)

Nro. 9286. Der mit h. k. k. Justiz-Ministerial-Erlasse ernannte Advocat Dr. Paul Duniecki mit dem Standorte in Kolomea hat den Diensteid am 15. December 1868 abgelegt; was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Vom k. k. Oberlandesgerichte.

Lemberg, am 7. April 1869.

(881) **E d i k t.** (2)

Nro. 1345. Vom k. k. Bezirksgerichte Biała wird kundgemacht, daß über Begehren des Johann Slosarczyk durch Hr. Advocaten Ehrler wider Josef Kędzior zur Befriedigung der Forderung pr. 1000 fl. öst. W., ferner der laut Urtheiles ddto. 30. Juli 1868 Z. 4421 hievon seit 1. Jänner 1868 laufenden 5% Zinsen, Gerichts- und Executionskosten pr. 11 fl. 3 kr., 4 fl. 58 kr., 5 fl. 94 kr., endlich der gegenwärtigen Executionskosten pr. 29 fl. 1 kr. öst. W. die executive Feilbietung der laut Grundbuch Bestwin Tom. I. pag. 202 n. 2 haer., dem Josef Kędzior gehörigen, der obigen Forderung zum Pfande dienenden Realität Nr. 50 alt, 46 neu in Bestwin bewilligt, und dieselbe h. g. in zwei Terminen, d. i. am 18. Juni 1869 und am 19. Juli 1869, jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

Den Ausrufspreis bildet der gerichtliche Schätzungswerth der Realität Nro. 50-46 in Bestwin im Betrage pr. 6418 fl. 70 kr. öst. W., unter welchem diese Realität bei den ersten zwei Terminen nicht hintangegeben werden wird.

Jeder Kauflustige hat vor der Feilbietung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises im runden Betrage pr. 642 fl. öst. W. im Baaren, in k. k. österr. Werthpapieren, oder in österr. Staatsschuldverschreibungen, in Pfandbriefen der galiz. ständ. Creditanstalt sammt Coupons und Talons, und zwar die Werthpapiere nach dem in der letzten Nummer der Gazeta Lwowska ersichtlichen Wiener Tagescourse zu Handen der Licitations-Commission zu erlegen.

Der Grundbuchsauszug, Schätzungsact, dann die Feilbietungs-Bedingungen können beim Gericht in Biała, und der Ausweis der Grundentlastungs-Schuldigkeiten und der Steuern beim k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

Hievon werden die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, die unbekannten, dann diejenigen, denen dieser Bescheid vor dem ersten Feilbietungstermine nicht zugestellt werden könnte, oder welche erst nach dem 1. Februar 1869 an die Gewähr gelangen sollten, zu Händen des für dieselben bestellten Curators Hr. Dr. Eisenberg und durch das Edict verständigt.

K. k. Bezirksgericht.

Biała, am 24. Februar 1869.

(885) **E d y k t.** (2)

Nr. 51267. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszem zawiadamia Maryę Poledniak, że na prośbę p. Jana Dębickiego tabuli miejskiej polecono, ażeby na podstawie deklaracyi Maryi Poledniak z dnia 14go kwietnia 1836 ilość 205 złr. 26 kr. m. k. ze stanu biernego sumy 1095 złr. na realności ciążącej $193^{4}/_{4}$ wyextabulowała i wykreśliła.

Ponieważ miejsce pobytu Maryi Poledniak niewiadome jest, przeto jej kurator w osobie p. adwokata Gregorowicza ze substytucyą p. adwokata Malinowskiego ustanowiony i temuż uchwała tabularna doręczoną została.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 20. lutego 1869.

(890) **E d y k t.** (2)

Nr. 3949. Ces. król. sąd powiatowy w Nisku czyni niniejszem wiadomo, że Tomasz Bednarz, gospodarz w Stanach, pod Nr. kons. 80 w roku 1847 beztestamentalnie pomarł.

Ponieważ miejsce pobytu jego syna Marka Bednarza niewiadome, przeto wzywa się Marka Bednarza, aby się w przeciągu roku do spadku Tomasza Bednarza oświadczył, inaczej postępowanie spadkowe z deklarowanemi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem w osobie Sebastyana Kudlaczka przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko, dnia 30. grudnia 1868.

(845) **Kundmachung** (3)

Nro. 14140. Zur Sicherstellung der Conservationsherstellungen auf den Staatsstraßen des Tarnower Baubezirkes für die dreijährige Periode 1869, 1870 und 1871 wird bei der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Tarnów die Offertverhandlung am 30. April 1869 abgehalten.

Das Erforderniß pro 1869 ist für die Biała-Przemyśl-Lemberger Strasse mit . . 3308 fl. 39 kr.
für die Dukla-Pilsnoer Strasse mit 1545 „ 91 „

Zusammen mit . . 4854 fl. 30 kr.

berechnet.

Das Vadium beträgt 250 fl., und muß seinerzeit zur Bildung der Caution auf 10% des Erstandsbetrages erhöht werden.

Die Pläne, der summarische Kostenanschlag, das Einheitspreisverzeichniß, sowie die allgemeinen und speziellen Baubedingnisse können beim Herrn Bezirkshauptmann in Tarnów während der Amtsstunden eingesehen werden.

Unternehmungslustige werden eingeladen, ihre mit obigem Vadium versehenen, klar und deutlich stilisirten Offerten für die ganze dreijährige Unternehmungsperiode, oder für das Jahr 1869 allein bis zum 30. April 12 Uhr Mittags dem Herrn k. k. Bezirkshauptmann zu überreichen.

Nachträgliche Offerte oder mündliche Anbote werden nicht berücksichtigt.

Vom k. k. Leiter der Statthalterei.

Lemberg, am 9. April 1869.

Obwieszczenie.

Nr. 14140. W celu zabezpieczenia robót konserwacyjnych na drodze eraryalnej pod zarządem c. k. starostwa w Tarnowie zostającej; na trzyletni przeciąg czasu, t. j. na lata 1869, 1870 i 1871 odbędzie się na dniu 30go kwietnia r. b. w urzędzie c. k. starostwa powiatowego w Tarnowie licytacya w drodze ofert.

Koszta konserwacyi na rok 1869 obliczono dla drogi Biała-Przemyśl Lwów . . . 3308 złr. 39 kr.
dla drogi Dukla-Pilzno . . . 1545 „ 91 „

Razem . . . 4854 złr. 30 kr.

Wadyum wynosi 250 złr., i w celu utworzenia kaucyi podwyższone być musi w swoim czasie do 10% sumy zalicytowanej.

Plany, kosztorys sumaryczny, cennik, jak również ogólne i szczególne warunki pertraktacyi przeglądać można w biórze pana starosty w Tarnowię podczas godzin urzędowych.

Ktoby chciał to przedsiębiorstwo na cała trzyletnią peryodę, lub też na rok 1869, ma podać jasno i wyraźnie napisaną, w powyższe wadyum opatrzoną ofertę do 30. kwietnia 12tej godziny w południe do c. k. starostwa powiatowego w Tarnowie.

Zpoźnione oferty lub oświadczenia ustne uwzględnione nie będą.

Od szefa c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. kwietnia 1869.

(844) **Kundmachung.** (3)

Nro. 14000. Behufs Sicherstellung der Ausführung der nöthigen Herstellungen und Arbeiten zur Erhaltung der Biała-Stryj-Sniatyner und der Sianka-Turka-Smolnicer Strasse im Staremiastoer Baubezirke für die drei Jahre 1869, 1870 und 1871 im Staremiastoer Baubezirke im Unternehmungswege, wird hiemit die Offertverhandlung auf den 30. April 1869 ausgeschrieben, welche bei der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Staremiasto abgehalten werden wird.

Für das Jahr 1869 betragen die Herstellungskosten an der Biała-Stryj-Sniatyner Strassenstrecke . . . . . 1140 fl. $48^{1}/_{2}$ kr.
und für die Sianki-Turka-Smolnicer . . . . 3970 „ $53^{1}/_{2}$ „

Zusammen daher . . 5111 fl. 2 kr.

Das Vadium dagegen 255 fl.

Das Einheitspreisverzeichniß, der summarische Kostenüberschlag und die sonstigen, allgemeinen, speziellen Baubedingnisse können von den Unternehmungslustigen im Bureau des Herr k. k. Bezirkshauptmann in Staremiasto eingesehen werden.

Nachträglich eingelangte oder vorschriftswidrige verfaßte Offerten bleiben unberücksichtigt.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg, am 10. April 1869.

Obwieszczenie.

Nr. 14000. W celu zabezpieczenia robót potrzebnych do utrzymania gościńców rządowych w powiecie budowniczym Staromiejskim, jako to: gościńca Biała-Stryj-Śniatyńskiego i Sianka-Turka-Smolnickiego na trzy lata 1869, 1870 i 1871 rozpisuje się niniejszem licytacya na oferty, która się 30. kwietnia r. b. w c. k. starostwie powiatowem w Staremmieście odbędzie.

Koszta budowel i reperacyi wynoszą na rok 1869 dla drogi Biała-Stryj-Sniatyńskiej . . . . 1140 złr. $48^{1}/_{2}$ kr.
a dla drogi Sianka-Turka-Smolnickiej . . . . 3970 „ $53^{1}/_{2}$ „

Razem zatem . . 5111 złr. 2 kr.

Wadyum zaś wynosi 255 złr.

Wykaz cen pojedynczych, kosztorys ogólny wraz z innemi tak ogólnemi jako też osobnemi warunkami ofertowemi można przeglądać w biórze pana c. k. starosty powiatowego.

Oferty spóźnione, lub z przepisami nie zgodnie ułożone nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1869.

(882) **E d y k t.** (2)

L. 1549. C. k. sąd powiatowy jako instancya kuratelarna ustanawia dla Jana Kleckiego z Biesiadek na mocy uchwały c. k. sądu krajowego Krakowskiego z dnia 8. lutego 1869 l. 217 z powodu marnotrawstwa za bezwłasnowolnego uznanego, kuratora w osobie Jana Machała z Biesiadek, i temu ostatniemu dekret kuratorski wręcza.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzesko, dnia 31. marca 1869.